

## ROZDZIAŁ V.

Wrażenie pracy Delegacji. Rozwój analogicznych prac w zaborze austriackim. Inicjatywa Karola Kremera oraz ogólny charakter prac Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. Instrukcje inwentaryzacyjne krakowska i rosyjska z r. 1851. Wystąpienie J. Łepkowskiego i jego rola jako inwentaryzatora. Pierwszeństwo Królestwa w zakresie inwentaryzacji oficjalnej przy jednoczesnym upadku ruchu naukowego. Kraków ośrodkiem badań naukowych na polu historii sztuki i archeologii, pierwsze krytyczne prace z tego zakresu. Świadomość konieczności inwentaryzacji zabytków i jej odbicie w społeczeństwie — albumy malownicze i wystawy archeologiczne. Przewodnik do opisu dawnych pomników sztuki, wydany przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Zakończenie w r. 1855 misji Stronczyńskiego odbiło się z biegiem czasu na szpaltach prasy urzędowej. Oficjalny «Dziennik Powszechny» nie zaniedbał podkreślić, że Rząd Królestwa Polskiego i na tem polu nie dał się wyprzedzić, zgłaszając jeszcze w r. 1827 akces do tego ogólnie-europejskiego ruchu<sup>1)</sup>. Wrażenie dokonanej pracy było dość silne, skoro współcześnie i nawet po upływie szeregu lat kilkakrotnie podnoszono jej znaczenie i wartość<sup>2)</sup>. Co więcej, jeszcze w toku prac Delegacji powoływano się na jej autorytet w celu zabezpieczenia dalszej egzystencji zabytku, jak to uczynił T. Zieliński, naczelnik powiatu kieleckiego, w swym memorjale z dn. 7/19. IV. 1847 r. w sprawie zamku po-biskupiego w Kielcach<sup>3)</sup>. Udział w czynnościach Delegacji wywarł też swój wpływ na jej współpracownikach. Urokowi tej pracy uległ Chrząński i «pamiętny tych wrażeń» Adam Lerue, który we wstępie do wydanego przez siebie I-go zeszytu «Albumu Lubelskiego» wyjaśnił, jak dalece zawdzięcza to dzieło współpracy ze Stronczyńskim. Przedewszystkiem jednak niedokończona jeszcze inwentaryzacja posłużyła za punkt oparcia książce Sobieszczańskiego, będącej pierwszą próbą syntetycznego ujęcia historii sztuki w Polsce.